

Artysta chce wysłać na orbitę „odblaskową rzeźbę”

26 sierpnia 2018

Świat astronomiczny jest bardzo niezadowolony z powodu planów Trevora Paglena, artysty z Berlina. W nadchodzących tygodniach zamierza on wysłać na orbitę nietypową rzeźbę, która będzie odbijała promienie słoneczne w kierunku Ziemi i będzie widoczna gołym okiem na nocnym niebie. Astronomowie nazywają jego sztukę zaśmiecaniem orbity.

Trevor Paglen we współpracy z Muzeum Sztuki w Nevadzie od 10 lat pracował nad projektem wyniesienia na orbitę okołozemską wielkiej „rzeźby”. Jest to odblaskowy przedmiot o długości 30 metrów. Jego plan zostanie zrealizowany już wkrótce – złożona rzeźba zostanie umieszczona w miniaturowym satelicie CubeSat, który w listopadzie trafi na orbitę z pomocą rakiety Falcon 9 korporacji SpaceX. Dokładna data tego lotu wciąż nie jest znana.

Odblaskowa rzeźba samoczynnie rozłoży się w kosmosie i będzie przemieszczać się nad Ziemią na wysokości około 575 km. Przedmiot będzie widoczny gołym okiem na nocnym niebie i pozostanie na orbicie przez co najmniej 60 dni, po czym spali się w atmosferze, ale równie dobrze może oświetlać Ziemię nawet przez kilka miesięcy.

Astronomowie porównują sztukę Trevora Paglena do postawienia neonowego billboardu pod oknami cudzej sypialni. Rzecz w tym, że jego rzeźba będzie odbijać światło słoneczne w kierunku Ziemi i będzie utrudniać obserwacje astronomiczne.

Jakby tego było mało, pomysł zaśmiecania orbity „sztucznymi gwiazdami” zyskuje coraz większą popularność. Kosmiczna sztuka nie przyczyni się do niczego dobrego, a może nawet zaszkodzić. Gdybyśmy mieli na orbicie laser eliminujący śmieci kosmiczne,

astronomowie z pewnością skorzystaliby z jego usług.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Gizmodo.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl